Należność pocztową opłacono ryczałtowo

№ 16 Chełm, dnia 2 maja 1926 r. Cena numeru 30 gr. Rok II.

CHEŁMSKI KURJER

BEZPARTYJNE PISMO TYGODNIOWE

PRENUMERATA: za 1 kwartał 2,50 zł. za 1 rok 10 zł. | Ceny ogłoszeń wedle umowy. | ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Chełm, ul. Lwowska 7 (nad „Pomocą") Skrz. pocz. 39.

W niedzielę 2 b. m. odbędzie się zebranie delegatów P. S. L. „Piast," na którem przedstawią sytuację obecną w Rzeczypospolitej — poseł Jan Dębski i senaror Błyskosz Józef.

Jak uchwalono Konstytucję 3-go Maja.

Początkowo miano wnieść „dzieło konstytucji" na sesję sejmową 7 maja, następnie postanowiono termin o dwa dni przybliżyć, tak że dzień 5 maja miał się stać jednym z dni największych w naszej historji. Lecz z winy króla, Stanisława Augusta tajemnica się wykryła.

Zwierzył on się z projektów niektórym osobom ze swego otoczenia, skąd wiadomości przedostały się do ucha posła rosyjskiego, jak również przeciwników konstytucji.

Rozesłano na gwałt sztafety, listy i kurjerów po całym kraju—zwołując się na dzień 5 maja do Warszawy, dla ratowania Rzeczypospolitej. Branicki zwołał swoich rębaczów, rekrutujących się ze szlachty nieosiadłej, którą sejm już poprzednio usunął od udziału w sejmikach. Szlachta ta była na wszystko gotowa.

Wobec takiego stanu rzeczy związkowi poczęli działać. Przedewszystkiem proszono Króla o zachowanie większych ostrożności. Wówczas Król zdobył się na energję i postanowił zamach stanu przyspieszyć o dwa dni t. j. na dzień 3-go maja—a tem samem zaskoczyć zdążających na 5-go maja do Warszawy stronników rosyjskich republikanów.

Czytamy w protokule deputacji do spraw zagranicznych (znajdującym się obecnie w archiwum Czartoryskich Ms. 88) że wówczas Matuszewicz, poseł brzesko litewski był proszony „o przygotowanie wystawienia stanu okoliczności politycznych dla wiadomości N. N. stanów". Król i „komitet siedmiu" do ostatniej chwili nawet przed przyjaciółmi nie zdradzili się, że przyspieszony został termin wniesienia nowej ustawy rządowej o 2 dni. Wieczorem dnia 1 maja zwołano posiedzenie posłów do pałacu Radziwiłłowskiego, gdzie już poprzednio zbierali się przyjaciele nowej ustawy, legitymując się przy wejściu hasłem „By dobrze było Ojczyźnie". Następnego dnia nie zachowano już tych ostrożności, skąd na sali zjawiło się wielu opozycjonistów. Posiedzeniu przewodniczyli biskupi Krasiński i Rybiński Przemawiali posłowie: Lanckoroński i Sołtyk. Obaj kreślili smutny stan bezsilnego narodu—wobec zamiarów Austrji i Rosji—nowego rozbioru. Mowy ich sprawiły głębokie wrażenie, a kiedy odczytano projekt konstytucji oklaskiwano go gorąco. Tymczasem u posła rosyjskiego Bułhakowa—polecono zdrajcy Suchorzewskiemu wystąpić gwałtownie przeciw projektowi ustawy. W dniu 3 maja zaciągnięto koło zamku warty wojskowe. Prócz tego ustawiły się cechy z chorągwiami, stanęli i radni z prezydentem na czele. O godzinie jedenastej do napełnionej sali wszedł dwór, a za nim pojawili się ministrowie i marszałkowie, niosący laski w złoto oprawne, z herbami Polski i Litwy. Wreszcie ukazał się Stanisław August, przybrany w mundur Korpusu kadetów z gwiazdą orderu Orła białego na piersi. Obok tronu stanął Ks. Józef Poniatowski i inni generałowie, Zaległa przeogromna cisza. Stanisław Małachowski, marszałek konfederacji koronnej. zawiadomił zebranych, że „deputacja stanów zagranicznych pragnie przedstawić wypadki teraźniejsze w okolicznościach politycznych". Wówczas zdrajca Suchorzewski zerwał ze swej piersi order św. Stanisława, rzucił się na ziemię i domagał się przed tem głosu w imię „wolności".

Gadał niestworzone rzeczy. W końcu zapytał Ignacego i Stanisława Potockich, czemu ich żony mdlały ze strachu, gdy mężowie na sesję wychodzili. Huczny śmiech pokrył jego słowa, gdyż Ignacy Potocki był wdowcem a żona Stanisława siedziała wśród publiczności na galerji.

Po tym zabawnym epizodzie zabrał głos Tadeusz Matuszewicz. Mówił o planowanym drugim rozbiorze Polski według doniesień posłów Polskich. Mowa ta wywarła przygnębiające wrażenie. Domagano się ratunku przed „zabójstwem ojczyzny". Żądano odczytania projektu konstytucji. Sekretarz sejmowy Antoni Siarczyński uczynił temu żądania zadość. Po gorszących wystąpieniach Suchorzewskiego, który wprowadził

na salę swego synka i oświadczył, wyciągnąwszy szablę, że go zabije, aby „nie był niewolnikiem“ — po wystąpieniu przeciw konstytucji Mielżyńskiego, Małachowskiego Antoniego, Złotnickiego, Czetwertyńskiego i Piotra Ożarowskiego, i po przemowach zwolenników konstytucji —Król, wobec biskupa Krakowskiego Turskiego na usilne domagania się ogromnej większości obradujących, złożył przysięgę na konstytucję. Niebywały zapał ogarnął wówczas wszystkich.

Udano się gremialnie do kościoła św. Jana, aby podziękować Bogu, że pozwolił tak uroczystego „zbawiennego dopełnić dzieła“. Cały kościół zapełniony był ludem i cechami miejskimi. Król wszedł do niego osobnem wejściem z zamku, a marszałków sejmowych rozentuzjazmowany lud wniósł na rękach do świątyni. Po przemówieniu Kazimierza Sapiehy—biskup Krakowski odebrał od wszystkich przysięgę poczem biskup smoleński Gorzeński, zaintonował hymn do św. Ambrożego, powtórzony przez tysiące ludu, zapełniającego Kościół i ulice.

Rozległy się strzały armatnie.

Konstytucja stała się obowiązującą.

Po wiecu posłów N. P. Ch.

Najrozmaitsi ludzie, którzy nic z ludem nie mieli wspólnego, których dola ludu zupełnie nie obchodzi, ludzie bez sumienia i wiary—chcą odegrać rolę przywódców ludu chcą żerować w tej Masie i na zgarbionym z pracy i niedoli jej grzbiecie dojść do władzy—Trockich, Leninów i t. p.

Ludzie ci—banda warchołów i darmozjadów, nie myśląc o robocie realnej i twórczej, ogołoceni z rozumu, wiary i odpowiedzialności obywatelskiej i poselskiej, przejęci ideą bolszewicką (za pieniądze), zebrawszy wokoło siebie malkontentów miejscowych, na równym poziomie moralnym stojących z nimi, uparcie dążyli do zbolszewizowania naszego powiatu od kilku miesięcy.

Pod pozorem licznych zebrań organizacyjnych, wciągano lud wiejski, obiecując ziemię dworską, lasy państwowe, no i co najważniejsze—to władzę. Zebrania te jednak niekoniecznie trafiły chłopom do przekonania, skoro w dniu 11 kwietnia na wiecu posła Bona przepędzono pana posła u nawet spoliczkowano, wyzywając go od sługusa bolszewickiego i t. p.

Pan Bon nie dał za wygraną, puściwszy uprzednio naganiacza partyjnego p. de Nison'a (co on ma z Polską wspólnego) po powiecie, i dobrawszy sobie godnych kompanów w osobach posłów Hołowacza, Balina i Szaplina urządził w dniu 25 bm. wiece demonstracyjne w Cycowie, Rudzie-Opalin i Wojsławicach, ściągając na nie swoich pałkarzy z powiatów Krasnystawskiego i Włodawskiego.

Wprawdzie wiece te odbyły się stosunkowo spokojnie, to jednak nastrój ludności nie był przychylny dla panów posłów, a chłopi trzeźwo myślący—spluwali i opuszczali wiec, dziwiąc się, że władze polskie dozwalają takim ludziom w Sejmie zasiadać, że płacą im pensje z krwawo zarobionych przez chłopa i wpłaconych podatków, że pozwalają siać im hasła bolszewickie.

Upojeni tem posłowie, że nie pobito ich na wiecach tych, zapragnęli szturmem pozyskać dla swej ideologji bolszewickiej m. Chełm. We wtorek 27 bm. dzień targowy przybyli—dostali—pojechali, a zdrowy rozsądek chłopski zwyciężył.

Chłop polski poznał się na tych panach, przepędził narzucających się im „obrońców ludu,“ chłop polski dowiódł, że nie jest chwiejącą się trzciną za lada podmuchem zapowietrzonego wiatru.

Nie koniec jednak na tem! Chłop polski nie może dopuścić do tego, by parszywe ziarna zasiane przez tych panów posłów na wsi polskiej zaczęły kiełkować,—chłop polski winien je wyplenić, winien je wytępić—winien wieś polską oczyścić z chwastów.

Lecz do tego nie może używać pałki i kamieni, czy też kułaków, do tego nie może lud wiejski dążyć drogą bójek i awantur—a zgodą silną, rozumem i pod jednym sztandarem.

Wues.

Może ten argument ich przekonał

Wiec poselski zakończony pałką

Krwawe pobicie bolszewików w Chełmie.

We wtorek dnia 27 bm. poczęły krążyć po mieście wersje, iż posłowie z N. P. Ch. (czytaj: bolszewickiej) mają urządzić na targowicy wiec.

Nikt początkowo nie chciał temu wierzyć, gdyż przed kilku zaledwie dniami lokaj moskiewski Bon został „wyniesiony“ ze sali, w której usiłował przemawiać, nie dość na tem, dzięki tylko ochronie policji zdołał umknąć z Chełma bez poważniejszych obrażeń swej „nietykalnej“ skóry.

Widocznie Bon chciał wykorzystać dzień targowy i spróbować szczęścia na targowicy, gdzie w tym dniu zawsze większa ilość chłopów jest zebrana. Może myślał sobie, iż z „Polonji“ przepędziła go inteligencja podczas, gdy wśród chłopów nic złego mu się nie stanie i że wiec się odbędzie. Tymczasem przekonał się (ile już razy p. Bon? Przyp. Red.) że tu dopiero, żywioł prawie ściśle chłopski omal nie rozniósł go pod obcasami butów. Gdyby nie szybka a energiczna interwencja policji może byłby on i jego koledzy legli na „placu boju.“ Bo trzeba wiedzieć, że tym razem Bon jawił się w towarzystwie i to „godnem“ siebie — a mianowicie posłów bolszewickich Hołowacza, Szakuna i sekretarza De Nisona. Osobistościom tym towarzyszył „sztab“ pałkarzy, którzy za pieniądze sprzedali swe sumienie i bronią tego rodzaju kreatur jak Bon i jego „zacna“ kompanja. Ale gniew i zbiorowe oburzenie zebranych na wiecu chłopów były silniejsze od pałek „armji bolszewika Bona. Gdy tylko rozpoczęli oni wiec, natychmiast odezwały się przeraźliwe gwizdki i wrogie okrzyki, a następnie, poczęły padać na nich grudy błota i gnoju.

Nie koniec na tem, gdyż w pewnym momencie po czynnem znieważeniu przez Bona jednego z „muzykantów“ rozwścieczony tym bezczelnym postępkiem tłum przewrócił wóz—na którym stali posłowie. „Zbawca chłopów“ dostał się teraz pod chłopskie obcasy. Na jego szczęście oddział policji wkroczył i wziął w obronę Bona, Szakuna i Nisona Hołowacz gdzieś się „zapodział“ ze strachu wlazł widocznie pod jakiś wóz i czekał przejścia „burzy.“ Tymczasem srodze poturbowanych „pretorjanów“ Trockich i Dzierżyńskich, odprowadziła silna eskorta policyjna do Komisarjatu, gdzie pomocy lekarskiej udzielił im p. Dr. Sagatowski. Stąd wynajętym samochodem uciekli z Chełma. W międzyczasie zjawia się nagle Hołowacz i rozpoczyna przemawiać. Bezczelność swą byłby napewno przypłacił życiem--gdyby nie szybka pomoc policji. Rzucono się bowiem na niego i bito do krwi. Hołowacz upadł na kolana przed komendantem policji, błagając go, by mu życie ratował. „Poczciwy“ komendant aż szabli musiał dobyć, by go chronić od śmierci—co w tłumie wywołało pomrok niezadowolenia. Jest to zupełnie zrozumiałe, gdy sobie uzmysłowimy, że gniew oszukiwanego i tumaionego ustawicznie chłopa, gdy wybuchnie, trudno jest go pohamować. Ale praworządność musi być zawsze utrzymana.

Toteż policja okazała zimną krew, spokój i takt i nie zważając na nic potrafiła obronić Hołowacza przed setkami chciwych jego krwi rąk. I znowu musiał p. Dr. Sagatowski opatrywać ciężko pobitego bolszewika, poczem pod eskortą policji odjechał on samochodem w stronę Zawadówki. Gdy go prowadzono skrwawionego przez ulice miasta do lekarza, z tłumu odzywały się okrzyki: „Może to ci wystarczy“— „Precz z Chełma do Rosji.

I my to samo powtarzamy: „Precz — nie igrać więcej z chłopem, który już nauczył się patrzeć na wasze kuglarskie sztuczki oczyma zdrowego rozsądku i niekłamanego patryotyzmu“,

Precz, nie pokazywać się więcej w Chełmie!!

Czytajcie i rozpowszechniajcie „Chełmski Kurjer“

Odezwa chłopa do chłopów!

Organizujcie samoobrony przeciw bolszewikom.

Chłopi! Banda sługusów krwawych tyranów, komunistycznych rozbiegła się po waszych spokojnych wsiach, starając się przyciągnąć was do siebie.

Dlaczego dotychczas—żaden z nich wśród was się nie pokazał?

Dlaczego dopiero teraz?

Wiedzcie o tem, że „Niezależna partja chłopska **nie posiada ani jednego chłopa**, ani jednego brata waszego, a składa się z samych szumowin i wyrzutków. Wiedzcie o tem, że wyrzutki te, czując brak środków pieniężnych na prowadzenie swej nędznej roboty—odbyli podróż do sowietów, gdzie zaopatrzeni w złupione na biednych chłopach rosyjskich, na cerkwiach i kościołach złoto—porośli w piórka i wrócili do kraju, aby szczyć tu truciznę i jad komunizmu.

W wielu miejscowościach próbowali wygłaszać odczyty, jawnie zachwalając rządy bolszewickie. Wszędzie prawie przepędzano ich precz, a nawet bito do krwi. Ale nie zniechęciło to widać wiernych lokajów komunistycznych — gdyż jeżdżą w dalszym ciągu po kraju i usiłują was, chłopów wciągnąć pod jarzmo krwawego teroru. Chcą aby wioski wasze objęły płomienie pożaru, aby wasi ojcowie, bracia, wasze matki, żony i siostry—nurzały się w krwi walki rewulocyjnej, walki bratobójczej.

Wykorzystują ciężkie chwile, jakie obecnie przeżywa Polska nasza i chcą po trupie jej i trupach waszych dojść do władzy!

Chcą tą władzę zagarnąć dla siebie. O nic innego im nie chodzi.

Bo czyż który z nich wie, co to chłopska niedola, czyż skosztował kiedy własnego potu—czyż chodził za pługiem, lub w żarze słońca uprzątał rzadkie zboże z pola?

Nie, żaden z nich nie był i nie jest chłopem. Wszyscy oni rekrutują się z takich—co to tylko szukają karjery—zaspokojenia osobistych ambicyj i napełnienia własnych kieszeni. Dlatego jeżdżą teraz, gdyż myślą, że żarci niedostatkiem dzisiejszych czasów — łatwiej dacie posłuch ich zdradliwym słowom. W ubiegłym tygodniu aż trzy wiece urządzali w naszym powiecie, a to, w Rudzie, Cycowie i Wojsławicach—wszędzie nawołując was do przelewu krwi bratniej.

Czyż wolno wam spokojnie patrzeć na to i słuchać tych bezczelnych nawoływań? Czyż nie zadrży wam serce ze zgrozy nadtem co się już u nas dzieje, gdy poseł drogo przez Państwo opłacany, a opłacany z waszej krwawicy,—może jawnie zachwalać bolszewizm i nawoływać lud do rewolucji!

Czyż nie jest to okropne?

Dlatego co rychlej musimy zorganizować samobronę! Nie wolno wam zachowywać się zupełnie biernie! musicie w każdej wiosce, w każdej gminie zebrać ludzi dobrej woli i tworzyć koła tej samoobrony przeciwko atakom zręcznie zamaskowanego wroga. Gdyby który z nich ośmielił się przyjść do was—wówczas wystąpcie—nie drogą gwałtu, bo na to jesteście zbyt szlachetni—ale energiczną postawą i męskiem słowem skłońcie ich, aby poszli sobie precz od was. Nie dopuście nigdzie, aby mogli siać ziarno trucizny bolszewickiej i urządzać wiece. Męczeńska ziemia chełmska—niech pierwsza da przykład całej Polsce, że umie i potrafi sama obronić się przed wrogiem, że chłop żyjący na tej ziemi—nie pozwoli wziąć się na postronek bolszewickim parobkom. Niech ani jedna wioska, ani jedna gmina w naszym powiecie nie narazi się na hańbę, że dała gościnę u siebie posłom „Niezależnej partji chłopskiej"—która tak tylko dla zamydlenia oczu się nazwała, aby tem łatwiej was oszukać.

Ślubujcie to siebie w dniu chluby naszej, Konstytucji 3-go Maja! pamiętajcie o tem chłopi, pamiętajcie, że ten kto wygraża wszelkim praworządnym ustrojom, kto wydał walkę wszelkiej uczciwej władzy, kto wygraża bluźnierczo nawet Bogu samemu, ten jest tylko waszym wrogiem.

Wrogiem i niczem więcej!!.

Rolnik.

Motor 6-cio konny ropowy do sprzedania.

Wiadmość w sklepie p. Franciszka Fałkowskiego, ul Lubelska

Kronika.

Z MIASTA.

Kino „Oaza" wyświetla znakomite dwa programy, jednego wieczoru, p. t. „Spadkobiercy wuja Alfreda" i „Urwis." W pierwszej części programu występują małpy żuraw i inne zwierzęta, o zadziwiającej wprost tresurze, w drugiej światowej sławy mały artysta Jackie Coogan. Film jest dozwolony dla dzieci i młodzieży i cieszy się u nich ogromnem zadowoleniem.

Koło muzyczne S. U. P. urządza, jak się dowiadujemy, szereg koncertów poza Chełmem. Pierwszy taki koncert, przy pomocy Koła Stow. Urzędników Państw. w Krasnymstawie odbędzie się tam w dniu 9 maja b. r.

Poświęcenie sztandaru cechu rzeźników chełmskich odbędzie się w niedzielę. dnia 2 maja br. Uroczystość poprzedzi Msz. św. w kościele parafjalnym, o godz. 9 rano.

Z okazji tego epokowego dla cechu święta, Redakcja nasza składa na ręce przewodniczącego, p. Edwarda Łuczkowskiego i całego Zarządu serdeczne życzenia „Szczęść Boże" w dalszej pracy.

Akcja na rzecz bezrobotnych. P. rej. Lakutowiczowa zainicjowała akcję, mającą na celu dostarczanie bezpłatnych objadów dla ludzi pozbawionych pracy. Proponuje, aby chętne panie zgłosiły swój udział i ofiarowały się obiady te wydawać zgłaszających się bezrobotnym. Myśli tej należy gorąco przyklasnąć, gdyż powyższa akcja może w dużej mierze złagodzić niedolę bezrobotnych i ich rodzin. Komitet bezrobotnych m. Chełma proszony jest porozumieć się jaknajrychlej w tej sprawie z p. rej. Lakutowiczową, celem zrealizowania wszczętej akcji.

Rodzice, chcący swym dzieciom sprawić uciechę.

Młodzież szkolna chcąc spędzić miły wieczór

niech odwiedzi kino-teatr „OAZA"

gdzie wyświetla się dwa programy o j[illegible] aktach p. t.

„SPADKOBIERCY wuja ALFREDA" i „URWIS"

Zadziwiająca tresura mał[illegible] zwierząt.—Przecudowna gra [illegible] wej sławy, najmniejszego w[illegible] artysty, JACKIE COOGANA [illegible] słychany podziw u sta[illegible] i młodzi[illegible]

Z kraju:

Jak u nas przyjmują wysłanników Moskwy.

We Lwowie miał się odbyć w sali domu „narodowego“ agitacyjny odczyt pos. Bryła o wrażeniach z Rosji Sowieckiej. Na odczyt przybyła partja komunistyczna w komplecie oraz trochę najgorszych szumowin społecznych, rusinów i żydów. Stawiły się również grupy żywiołów narodowych miasta, zdecydowane za wszelką cenę występ probolszewicki Bryła udaremnić.

To też, gdy Bryła zjawił się na estradzie, rozległy się okrzyki „agitator bolszewicki“! Część publiczności zaintonowała „Rotę“. Sala momentalna podzieliła się na dwie części. Komuniści natarli na narodowców, którzy stawili energiczny opór. Wywiązała się powszechna walka, w której krzesła latały jak piłki. Wreszcie wkroczyła policja, która rozdzieliwszy walczące strony, wiec rozwiązała.

Wówczas narodowcy zorganizowali olbrzymi pochód, który udał się pod pomnik Mickiewicza. Tam wszyscy obecni złożyli uroczyste ślubowania, że do żadnych wystąpień komunistycznych we Lwowie nie dopuszczą.

—o—

Komunistyczny poseł Sochacki zwołał w kopalni węgla „Mliowice“ wiec. Wskutek groźnej postawy robotników, którzy mieli szczery zamiar poturbować posła, przeniósł się on do Sosnowca i powtórnie zwołał wiec w kawiarni żydowskiej przy ul. Modrzejowskiej. Wobec tego, że całe audytorjum składało się tylko z kilkunastu wyrostkow żydwskich, poseł Sochacki przerwał wiec W drodze powrotnej do Warszawy p. Sochacki wpadł na pomysł i zaczął agitować w pociągu. Publiczność chciała wcale niedelikatnie wyrzucić posła przez okno w czasie biegu pociągu. Przybywszy na st. Będzih p. Sochacki udał się do policji i zarządał udzielenia mu asysty jednego policjanta, by mieć o-kę w drodze do Warszawy, i nie ...ić na szwank nietykalności.

A... ...owie z pod znaku czerwonej gwiazdy.

Odsz... ...cy i najprzeróżniejszego ...dzaju b... pisma świętego uwy-...tniają w o... ...h czasach ożywioną ...ałność w p... ...h węgrowskim to-...owskim, urzą... raz po raz ze-...a i ...ligijnę“ Ostatnio zaś ...propagator ... narodowe-... zamojszczyźnie ...iaki Mi-... sekretarz osła... ...o sen. ...a urządził niezbyt ... ...e ze-... Mokrem i Zamościu. ...o-... przekonaniach ludno... ...tak ...brać na lep apost...

... pod szyldem „badaczy ... deprawując duszę chło-... tym samym grunt po-...ości wywrotowców. ...tygodniami do wsi Pa... przybył nieznany ...ię wnet poznać ja-ko badacz pisma świętego. Opowiadanemi bredniami starał się przedewszystkiem zbudzić w słuchaczach wątpliwość w dogmaty religji katolickiej Trucizna była podawana stopniowo i w małych dawkach, by uniknąć podejrzeń.

Jeden z tamtejszych gospodarzy do tego stopnia uległ wpływowi ateisty, że wziął się do pracy w niedzielę i pracował w polu, jak w zwykły dzień powszedni. Głoszone przez nieznane indywidum brednie nie uzyskały wielu zwolenników, przeciwnie, coraz bardziej to pniały ich szeregi, nie było nawet ciekawych. Domorosły teozof wkrótce też wyniósł się z tamtych okolic.

Ciekawem jest, co łączy z nim gospodarza ze wsi Pawłów, niejakiego Pakułę, który go sprowadził z Lublina.

Dziwnem się również wydaje stanowisko tamtejszego posterunku policyjnego, który bliżej nie interesował się podejrzanym osobnikiem.

Ucieczka z „raju“.

Od czasu świąt wielkanocnych wzdłuż całej granicy województw wileńskiego i nowogródzkiego daje się zauważyć masowe nielegalne przekraczanie granicy polsko sowieckiej. Powodem tego jest bezrobocie panujące zarówno u nas, jak i w sowietach. Część bezrobotnych pod wpływem agitacji komunistycznej podąża tam, wkrótce jednak wraca na terytorjum polski zniechęcona. Również bezrobotni białorusini przekraczają naszą granicę całemi partjami. Ostatnio zatrzymano 18 osób.

Otwarcie Radjostacji nadawczej w Warszawie.

Dnia 18 kwietnia o godz. 7 minut 45 wieczorem zagrała na wszystkich radioaparatach świata 480 metr. fala pierwszej radiofonicznej stacji nadawczej w Polsce.

Rozpoczęło się to polonezem As dur w pięknem wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. prof. Jana Dworowskiego. Potem—przemówienia. Władze Tow. „Polskie Radjo“; p. T. Sułowski i Z. Chamiec.

Olbrzymie zainteresowanie wywołały przemówienia premiera Skrzyńskiego. Premier Skrzyński, który spóźnił się na audycję zajęty pilnemi sprawami państwa, zakończył swoje przemówienie życzeniem „na dobranoc“, aby każdy ze słuchaczów był tak jak on przedewszystkiem optymistą cokolwiek się zdarzy. Oświadczenie to męża stanu, który uchodzi powszechnie „za dziecko szczęścia“, o czem sam wspomniał, zrobiło na wszystyich niezwykle krzepiące wrażenie.

Po wykładach i przemówieniach w języku polskim nastąpiła część przeznaczona dla zagranicy w różnych językach. Wreszcie koncert Szopena i żywe słowo. Arcydzieła wieszczów w wykonaniu przednich artystów.

Wszystko można trzeba tylko chcieć.

Dzięki ks. kanonikowi Kwiatkowskiemu proboszczowi Bychawy, powstała jeszcze w r. ub. myśl budowy młyna parowego, który mógłby również oświetlać i część miasta. Zdawało się jednak, że wobec takiego braku gotówki, jaki obecnie przeżywamy plan cały pozostanie w dziedzinie projektów. Zapobiegła temu ruchliwość i energja ks. kannnika. Młyn się buduje, a nawet jest nadzieja, że w r. b. zostanie uruchomiony.

—o—

Potrzeba oświaty coraz więcej przenika do sfer włościańskich, które z własnej inicjatywy coraz częściej uchwalają budowę szkół kosztem gromady.

Świeży przykład takiego obywatelskiego pojmowania obowiązków dała gmina Wojciechów, na zebraniu odbytem dn. 19 b. m. Wobec ciasnych lokali szkolnych, w których brak powietrza odbija się ujemnie na zdrowiu dziatwy i nauczycielstwa, gminiacy postanowili budować domy szkolne w każdej wsi kosztem gminy. Uchwalono również założyć kasę gminną pożyczkową, oraz wysłać kilku kandydatów na kursy kominiarskie.

W końcu zebrani wystąpili z ostrym atakiem przeciw Radzie gminnej, zarzucając jej niedołęstwo i bezczynność i żądając ustąpienia całej Rady.

Polski węgiel w Czechach.

W Koszycach na Słowaczyźnie odbywa się konferencja kolejowa przedstawicieli rządu polskiego i czeskiego w sprawie bezpośredniej wysyłki węgla śląskiego do Czech, Austrji i Węgier. W konferencji tej bierze również udział delegat dyrekcji kolejowej w Katowicach. Konferencja potrwa pięć do sześciu dni.

Gniezno chce zostać z powrotem miastem stołecznem.

Prezydent miasta Gniezna wszczął starania u władz miarodajnych o przywrócenie miastu Gnieznu historycznego tytułu „miasta stołecznego“.

Materjału historycznego dla poparcia prośby p. Prezydenta, dostarcza wizytator Kuratorjum Pomorskiego Okręgu szkolnego p. dr. Frankiewicz który kończy obecnie obszerną pracę historyczną na ten temat.

Niewątpliwie starania prezydenta Barciszewskiego uwieńczone zostaną pomyślnym rezultatem i obok Lwowa, Krakowa, i Warszawy—Gniezno, stolica Piasta kołodzieja, posiadać będzie zaszczytny tytuł „miasta stołecznego“.

Premier Skrzyński podpisał traktaty z Austrją.

Premier Skrzyński w imieniu rządu polskiego i kanclerz dr. Ramek imieniem rządu austrjackiego podpisali traktat koncyljacyjny i arbitrażowy pomiędzy Austrją i Polską. Po podpisaniu odbyła się pomiędzy obu mężami stanu konferencja w sprawach politycznych i handlowych, poczem o godzinie 18.30 prezydent republiki austrjackiej, dr. Hainisch z żoną wydali śniadanie na cześć premiera Skrzyńskiego.

Polska otrzyma wkrótce drugą część pożyczki Dillonowskiej.

Naczelny dyrektor Banku Polskiego p. Mieczkowski oświadczył współpracownikowi „Echa Warszawskiego“, że sprawa realizacji drugiej części pożyczki Dillonowskiej nie jest jeszcze ukończona.

Termin zakończenia jest jednak bardzo bliski i nie ulega wątpliwości, że sprawa w najkrótszym czasie zostanie pomyślnie załatwiona.

Licencja koni

na 23.000 zakwalifikowane tylko 1286.

Celem podniesienia u nas hodowli koni, minist. rolnictwa postanowiło przeprowadzić corocznie licencję ogierów, oraz rejestrację klaczy. W województwie lubelskiem licencję ogierów przeprowadził woj. wł. rolny, zorganizowawszy w tym celu dwie komisje.

Jedna pod kierunkiem p. Skolimowskiego, druga p. Beliny-Prażmowskiego. Na 23.000 koni zakwalifikowano I kategorji 36 II-ej 282, III-ej 948.

Rejestracja klaczy nastąpi prawdopodobnie przy pomocy nowopowstałego Zw. lubelskich hodowców konia szlachetnego.

ZE ŚWIATA.

Jak Francuzi ratują swój skarb.

Dobrowolna kontrybucja pieniężna obywateli francuskich, aby stworzyć nowy fundusz narodowy, przybiera imponujące rozmiary. Wskutek agitacji w sferach rządowych prezesi izby i senatu pp. Selves i Herriot złożyli każdy po 10.000 fr. Za przykładem Brianda wszyscy członkowie rządu złożyli ofiary: ministrowie po 5.000 fr. podsekretarze stanu po 1000 fr.

Klub Republikański, Republikański Komitet Handlu, Przemysłu i Rolnictwa ofiarowały po 20.000 fr. Pewien amerykanin przesłał 100.000. fr. W setkach stowarzyszeń, klubów i t. d. wystawiono listy subskrypcyjne. Lud nadsyła sztuki złota. Lekarzy, służące, wieśniacy, robotnicy okazują wielką ofiarność. Dzięki temu pożyczka wewnętrzna płatna w maju w wielu wypadkach będzie zapłacona bonami nowego funduszu.

Kolonje polskie w Alzacji i Lotaryngji.

Rynek pracy Alzacji i Lotaryngji wchłonął w zeszłym roku znaczną ilość robotników nowo przybyłych z Polski, a również takich, którzy przenieśli się z głębi Francji, tak że powstało kilka nowych kolonji polskich. Liczba samych robotników bez żon i dzieci, wynosiła na dzień 1 stycznia 1926 r. około 25000.

Zlot Sokolstwa w Pradze. Przyjeżdża 580.000 gości.

W lecie r. bieżącego w Pradze Czeskiej odbędzie się wszechsokolski zlot, na który ma przybyć 580 tysięcy gości z kraju i zagranicy.

Obecnie specjalna komisja zajęta jest przyszykowywaniem pomieszczeń i lokali. Wszystkie wolne szkoły będą przekształcone w koszary i pensjonaty.

W praskich wyższych szkołach z powodu zlotu wykłady skończą się o miesiąc wcześniej, niż zwykle. Pismo i specjalne organy prowadzą usilną propagandę „przedzlotową."

Czego im się zachciewa?

Sfery litewskie w Londynie rozgłaszają wiadomość, że w rokowaniach z sowietami uzyskają uznanie granicy z 1920 r., przyznające im Wilno.

Korespondent jednak „Kurjera Warsz." dowiaduje się z najlepszego źródła, że wiadomość ta jest przesadna, choć istotnie traktat sowiecko-litewski z 1920 r. stanowi podstawę obecnych rokowań pomiędzy Litwą a sowietami.

Narody, które wymierają.

Według danych statystycznych, Łotwa zajmuje trzecie miejsce pomiędzy państwami, w których śmiertelność przewyższa liczbę urodzin.

Królestwo rumuńscy w poselstwie polskim.

W dniu 21 kwietnia w poselstwie polskiem odbył się obiad, wydany na cześć rumuńskiej pary królewskiej. Przed obiadem minister dworu, z polecenia króla Ferdynanda wręczył posłowi Wielowiejskiemu odznaki wielkiej wstęgi gwiazdy rumuńskiej. Po obiedzie odbył się raut. Spiewał artysta opery warszawskiej Stanisław Gruszczyński. Charakterystyczne tańce wykonała polska grupa baletowa z p. Dobiecką i Romanowskim na czele.

Berlin wespół z Moskwą przeciw Lidze Narodów i państwom zachodnim.

Z kół politycznych donoszą, że w czasie ostatniego pobytu Cziczerina w Berlinie został podpisany tajny układ, jako uzupełnienie umowy handlowej niemiecko-sowieckiej. W jednej z klauzul tego układu Niemcy zobowiązują się do współpracy politycznej z sowietami i użycia swoich wpływów w stosunku do Łotwy, Estonji i Litwy. Rosja obiecuje popierać plany niemieckie wobec Finlandji. Opinja francuska komentując tę wiadomość stwierdza, że pertraktacje Berlina z Moskwą są wymierzony przeciw Lidze Narodów i państwom zachodnim.

Anglicy a traktat polsko-rumuński.

Ogłoszony w Londynie tekst traktatu polsko-rumuńskiego wywarł jaknajlepsze wrażenie w angielskich kołach politycznych.

Traktat ten uważany jest za wzór traktatów, jakie powinny być zawierane pomiędzy członkami Ligi Narodów.

Czyżby Włochy miały taki wielki apetyt?

Prasa paryska rozpisuje o tem, że Włochy dążą do zawładnięcia Albanją, częścią Małej Azji oraz Abyssynją i zamierzają wspólnie z Grecją wystąpić przeciw Turcji. Dzienniki zapowiadają rewelacyjne wiadomości w sprawie włoskiej polityki w Afryce Północnej.

Z bolszewickiego raju.

Na ziemiach odwiecznie polskich sowiety tworzą karłowaty nowotwór.

Rozpaczliwe położenie w sowieckich republikach maluje najlepiej coraz większy rozłam polityczny na terenach kolosa północnego.

Zamierający porządek sowiecki chwyta się ostatniej deski ratunku: zaczyna odgrywać rolę protektora wolności i niezależności poszczególnych ziem.

Do 22 już istniejących republik sowiety chcą dodać trzy jeszcze: mongolską, żydowską i polską.

Mongolska republika już istnieje. W sprawie utworzenia polskiej sensacyjne szczegóły ogłasza prasa sowiecka.

Polska republika ma być ogłoszona na terenach Podola i częściach Wołynia, t j. na ziemiach odwiecznie polskich, gdzie element polski do dziś dnia twardo stoi na placówkach.

Prasa sowiecka uważa za przyszłą stolicę Republiki Polskiej miasto Kamieniec Podolski.

Sensacyjna wiadomość o utworzeniu tego nowotworu ma i głębsze znaczenie historyczne. Sowiety bowiem dobrowolnie dowodzą światu, że tereny nowej republiki—to odwieczne ziemie polskie.

30.000 rodzin ukraińskich chcą wypędzić na Syberję.

Kwestja ukraińska staje się coraz bardziej niewygodną dla Moskwy. Ostatnio okazało się, że ukraińcy małorolni tworzą żywioł bardzo niechętny dla sowietów, ponieważ nie doczekali się poprawy bytu. Z tego powodu istnieje zamiar wysiedlenia 30.000 rodzin ukraińskich na Syberję. Na ostatniem posiedzeniu WCIK'a wysłuchano sprawozdania Czubara o działalności rządu ukraińskiego. Kilku członków WCIK'a a w szczególności Łunin, zwrócił uwagę na błędy popełnione przez rząd ukraiński, zwłaszcza w dziedzinie wprowadzenia do urzędów języka ukraińskiego. Przedstawiciel Ukrainy Czubar wskazał na wielki głód ziemi na Ukrainie, gdzie 30.000 rodzin włościańskich posiada bardzo drobne działki ziemi. Zdaniem mówcy, niezbędne jest wysiedlenie włościan ukraińskich na Syberję i Daleki Wschód.

Straszny mord ukraińskich biskupów.

Znowu całe społeczeństwo na sowieckiej Ukrainie drgnęło na wiadomość o zamordowaniu przewodniczącego soboru biskupiego Ukrainy. Okazuje się, że w Łubniach nieujawnieni sprawcy wtargnęli do starego klasztoru, gdzie przebywali biskupi ukraińscy i wyrżnęli uczestników soboru wraz z archimandrytą Żdanem. Między innymi zamordowano znanego powszechnie ukraińskiego duchownego uczonego Bazylewskiego, jednego z inicjatorów ruchu nowej cerkwi ukraińskiej.

Władze sowieckie utrzymywały morderstwo to w tajemnicy przez kilka dni, —jednak, gdy wieści o tem przedostały się do gminu, i gdy stutysięczne tłumy prawosławnych zaczęły zbierać się pod monasterem w Łubniach, i gdy wszelkie karne środki musiałyby zawieść, rozpowszechniono prowakacyjną wiadomość, że morderstwo zostało popełnione przez przywódców starej cerkwi prawosławnej na Ukrainie. Aby odwrócić zemstę od władz sowieckich aresztowano byłego przeora monasteru, oskarżając go o zabójstwo na tle fanatyzmu wyznaniowego.

Zinowjew i jego zwolennicy aresztowani.

Piszą z pogranicza sowieckiego, że według pogłosek rozpowszechnianych w Moskwie, miano tam z polecenia Stalina aresztować Zinowiewa i wielu jego zwolenników, w związku z wykryciem tajnych machinacji obalonego dyktatora.

Ruch przeciwbolszewicki w Chinach.

Wiadomości z Chin potwierdzają wieść o gromadnym wydalaniu bolszewików z Pekinu.

Klęska jenerałów chińkich, sympatyzujących z bolszewikami, uważana jest w angielskich kołach politycznych za punkt zwrotny w azjatyckiej polityce sowietów, która doznała fiaska.

Dlatego też należy oczekiwać ożywienia działalności na terenie europejskim,

—o—

Ogłoszono komunikat, który potwierdza wiadomość, że Czang-Tso-Lin zażądał od sowieckiego konsula jeneralnego w Mukdenie, aby zawiadomił rząd moskiewski o konieczności odwołania z Pekinu ambasadora Karachana. Krok ten motywowany jest tem, że Karachan, od chwili swego przybycia do Chin, z pomocą korupcji wywoływał rozruchy studenckie oraz dostarczał broni gen. Feng-Ju-Siangowi, podtrzymując w ten sposób wewnętrzne zamieszki, co oczywiście stanowi nadużycie stanowiska ambasadora i pogwałcenie zwyczajów międzynarodowych.

—o—

Szef policji zawiadomił dziekana korpusu dyplomatycznego, że policja, przedsięweźmie wszelkie niezbędne środki w celu zabezpieczenia życia i mienia cudzoziemców. Były szef rządu, Tuan-Czi-Juj, przybył do Tientsinu. Wedle doniesień z Hankou, jen. Wu-Pei-Fu wyraził wobec swych współpracowników pogląd, że bolszewizm winień być z Chin wykorzeniony. Konferencja celna—zdaniem Wu-Pei-Fu, winna się odbywać w dalszym ciągu.

Konkurencja

Żarówki od 1 zł. 90.

Dawn. „Technoelk", Lubelska 70.

Najnowsze i najtańsze

artykuły elektrotechniczne

oraz **BATERJE.**

Czerwony zbir potrząsa toporem.

W Mósk wie w sali muzeum politechnicznego wygłoszony został odczyt na temat rozbrojenia. Z referatami wystąpili Litwinow i b. minister wojny przy rządzie Kiereńskiego Wierzchowski, który jak wiadomo przeszedł na służbę sowiecką. Mówca odrzucił wszelką myśl o rozbrojeniu sowietów i z dumą oświadczył, że siły powietrzne i chemiczne sowieckie nie ustępują zjednoczonym siłom Polski, Rumunji i państw bałtyckich, a Unja sowiecka posiada o wielu większe środki do zdemoralizowania sił wojskowych tych państw.

W Moskwie bezrobocie.

W Moskwie bezrobocie wzrasta w szybkiem tempie; w marcu było tam 104 tysiące osób pozbawionych pracy, a w kwietniu zarejestrowano 136 tysięcy bezrobotnych.

Zatem w Rosji gorzej niż u nas.

Czerwoniec chory na blednicę.

Według wiadomości z Moskwy podczas dyskusji nad budżetem w parlamencie moskiewskim referent Larin oświadczył, że zdolność płatnicza czerwońca spadła do jednej siódmej poprzedniej wartości.

S. S. S. R. a Polska.

„Rul" zamieścił depeszę z Moskwy, w której twierdzi, iż rząd sowiecki przerwał rokowania o zawarcie traktatu gwarancyjnego z Polską. Powodem przerwy miały być kwestje, związane ze stosunkami pomiędzy Polską a wolnem miastem Gdańskiem.

Posiedzenie Komitetu Obchodu 3-go Maja w Świerżach.

Przy okazji odbywającej się konferencji nauczycielskiej w dniu 21.4. br., nauczycielstwo zaprosiło szersze masy na posiedzenie, w celu omówienia uroczystości majowej, tak drogiej sercu każdego trzeźwo myślącego Polaka.

W skład komitetu ścisłego weszli jako przewodniczący p. Tkaczuk., sekretarz p. Janiszewski, skarbnik Petruk Paweł oraz przedstawiciele podkomitetów pp. Buszman, kom. P. P. S., Winiarski, Kamiński, Bajer, Jaszczuk, Walczuk, Kaźmiuk, Rzeczkowska, Czeryna, Trendota.

Obchód uroczystości odbędzie się w następującym porządku: 1) uroczyste nabożeństwo, które będzie celebrował ks. Bernard w kościele paraf. Swierże. 2) Poświęcenie kamienia węgielnego pod dom ludowy w Swierżach, 3) przemówienia, 4) zabawa ludowa z loterją, 5) przedstawienia teatralne, 6) Zabawa taneczna.

Pracę rozłożono na wszystkich członków komitetu.

Uroczystość 3-go maja przesunięto na niedzielę 2 maja, gdyż w tym dniu liczy się na większy napływ ludności.

Dochód z obchodu: loterji, przedstawień i zabawy przeznaczony na Dom ludowy w Swierżach.

Wobec tego, że odbędzie się drugiego ta wielka uroczystość, więc liczymy na to że czcigodni przedstawiciele władz powiatowych i szkolnych, zaszczycą nas swoją obecnością. Wobec tego ośmielamy się prosić Czcigodnego p. Starostę wraz z personelem Starostwa. Równocześnie zapraszamy pp. Inspektorów szkolnych. A. więc czekamy. *Mat.*

Drukarnia Księgarnia Introligatornia,

Skład materjałów piśmiennych i rysunkowych oraz zakład stempli kauczkowych

M. J. BRONFELDA

w Chełmie, Lubelska 8, (dom własny).

Polecam w wielkim wyborze podręczniki szkolne, przybory piśmienne, książki beletrystyczne, i materjały szkolne codziennego użytku oraz wszelkie roboty wchodzące w zakres drukarstwa.

Po cenach konkurencyjnych.

UWAGI! Wielki wybór marek zagranicznych!

KREM „JAGODA" d. „POLONJA"

najlepszy środek usuwający piegi, opaleniznę i wągry, udelikatnia cerę i nadaje jej młodzieńczy wygląd

Skład główny na Rzeczpospolitą Apteka Centralna Chełm, Lwowska 9.

ŻARÓWKI, najlepszej marki „OSRAM“ i inne
(od 1.90 zł. do 2 zł. 10 gr.)
oraz przybory elektryczne i dzwonki sprzedaje po cenach konkurencyjnych
Sklep Jubilerski J. GOLDBERG
CHEŁM, UL. LUBELSKA № 53.

Biuro porad
Adama Sankowskiego i Jana Mazurka
Oficerów rezerwy Wojsk Polskich
w Chełmie, ul. Lubelska № 79. „POLONJA“
Biuro załatwia wszelkie sprawy w Urzędach Wojskowych Administracyjnych, Skarbowych, Sądowych i prywatnych, na podstawie upoważnienia osoby zainteresow., oraz wyrabia się paszporty zagraniczne na wyjazd do Francji, Ameryki, Argentyny, Rosji i t. d.

BIURO PORAD **JÓZEFA SZARUNA**
w Chełmie-lub., Kopernika № 18 (naprzeciw Sądu).
Biuro załatwia: Podania, rekursy i prośby do władz Wojskowych, Sądowych, Administracyjnych i wogóle do wszystkich urzędów i instytucji prywatnych: (pozwolenia na broń, dowody osobiste, paszporty zagraniczne, koncesje, poszukiwania osób zaginionych, przesiedlenia, usynowienia, komorniane, majątkowe, spadkowe, rejestracje firm handlowych i przemysłowych, przerachowania wszelkich należności przedwojennych i późniejszych, obliczanie i wpłaty wszelkiego rodzaju podatków i t. p.). Sprawy hipoteczne, serwitutowe i wogóle włościańskie, kontrakty, umowy prywatne, wykupywanie patentów, przepisywanie na maszynach, oraz tłomaczenia z języków obcych, solidnie i po nader niskich cenach. Porady prawne udziela się bezpłatnie.

Instalacje światła na raty
INSTALACJE ELEKTRYCZNE,
sygnalizacje, piorunochrony gospodarskie, remont i przewijanie dynamo-maszyn i wszelkich aparatów elektrycznych
wykonywa na dogodnych warunkach
M. KLEPACKI elektrotechnik
Chełm Reformacka № 8.
Instalacje światła na raty

LICYTACJA.

Powiatowa Kasa Chorych w Chełmie z mocy art. 53. Ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowem ubezpieczeniu na wypadek choroby (Dz. Ust. № 44) podaje do wiadomości, że w dniu **4-go Maja 1926 o godz. 10 rano** w Chełmie na Pilichonkach 114 odbędzie się **licytacja ruchomości** należących do P. **Józefa Gryzińskiego** oszacowanych na sumę Zł. 325, składających się z **młynka i pompy parowej** na pokrycie należnych Kasie składek członkowskich.

Ruchomość obejrzeć można w dniu licytacji na miejscu sprzedaży do godz. 10 rano, spis zaś takowych codziennie od godz. 10-tej do 13-tej w Biurze Kasy Chorych przy ul. Lubelskiej, dom Wasyńczuka.

Chełm, dnia 27 Kwietnia 1926 r.

Powiatowa Kasa Chorych w Chełmie.

Pracownia krawiecka
męska i damska
p. f. F. Sawicki
Chełm, ul. Lubelska 60.
Najnowsze fasony, najtańsze ceny
z materjałów własnych i powierzonych.

DOM HANDLOWY
„FUNDUS“
w Lublinie
Sp. z ogr. odp.
Kupuje wszelkiego rodzaju ziemiopłody i paszę wprost od W. P. Producentów.
Płaci najwyższe ceny.
CHEŁM, ul. Sienkiewicza 15.

Zgubiono kartę odroczeniu z P. K. U. Hrubieszów, r. 1900 na nazwisko Dymitr Andruszczak.

Pracownia
kapeluszy oraz bielizny damskiej, męskiej i dziecinnej
Heleny Miętkiewiczowej Piłsudskiego 29.

Akuszerka
Powiatowej Kasy Chorych Leszczyńska powróciła z Warszawy przyjmuje zamówienia i udziela porad ul. Łączna № 9 m. 1.

NOWOŚĆ!!! Dla Smakoszów!!

GŁÓWNY-HURTOWY SKŁAD PIWA

B-ci ROZEN, Chełm Piłsudskiego 3 tel. 125.

Został zaopatrzony

w piwo wysokoprocentowe firmy

HABERBUSCH i SCHIELE

Dubeltowe ciemne

Znakomity smak! Wysoka wartość odżywcza!

SPÓŁDZIELNIA KREDYTOWA

„PRZEMYSŁ"

Chełm, ul. Lubelska 47 Tel. 32.

Udziela pożyczek swym członkom załatwia inkaso dokumentów na wszystkie miasta Polski i przyjmuje lokaty na dogodnych warunkach.

WYTWÓRNIA KILIMÓW **JERZEGO BUDZA**

Brześć n/B Szeroka № 3.

ZA GOTÓWKĘ i NA RATY. ZA GOTÓWKĘ i NA RATY.

Bliższa wiadomość w administracji „Ch. Kurjera" ul. Lwowska 7.

NAJTAŃSZE

Ogrodzenia żelazne

z siatki plecionej pocynkowanej

dowolnych rozmiarów

dla ogrodów, parków, kościołów, cmentarzy, dworów i t. d.

wykonuje

Spółka Zarobkowa ślusarzy

„CZYN"

Chełm, ul. Sienkiewicza 17.

PIERWSZA FABRYKA MEBLI WIEDEŃSKICH p.f. **K. ZIPSER**

Chełm, ul. Kolejowa № 66

poleca Krzesła, fotele i garnitury salonowe

Ceny konkurencyjne. — — Za gotówkę i na raty.

ZAKŁAD

zegarmistrzowsko-jubilerski

przy ul. Lubelskiej № 26

N. SZTRUMA

poleca

WYROBY ZŁOTE i SREBRNE

po cenach konkurencyjnych.

Platery, wyroby platerowane

sprzedaje się

na raty i za gotówką.

ZAWIADOMIENIE.

Podaje się do wiadomości Szan. Publiczności, że z dniem 1 stycznia r. b. został uruchomiony

WARSZTAT ŚLUSARSKO-MECHANICZNY

w Chełmie przy ul. Lubelskiej № 63.

Przyjmuje się do reperacji maszyny do szycia i do pisania, motory różnych systemów, instalacje elektryczne, jak również wszelkie roboty w zakres ślusarsko-mechaniczny wchodzące.

Z poważaniem **GOŁACKI I LUKSENBURG.**

Dr. Ludwik DANOWSKI

b. st. ordynator Okręgowego Szpitala Wojskowego № 2 w Chełmie

Specjalista chorób uszu, gardła i nosa,

Osiedlił się w Chełmie

przy ul. Sienkiewicza №16.—Przyjmuje od g. 9—12 i od 3—6.

Dr. med. D. SOBEL

specjalista

w chorobach ocznych

ul. Kopernika № 22 (naprzeciw Magistratu)

przyjmuje od 8—10 rano i od 7—9 w.

Redaktor odp.: Karol Wolf. Wydawca: Marja Słowikowska.

Drukarnia M. J. Bronfelda, Chełm.